

POSTANOWIENIE

Dnia 3 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie z wniosku **J.H.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 3 lipca 2025 r.,

wniosku Sądu Apelacyjnego w Katowicach

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 § 1 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z 12 grudnia 2024 r. w sprawie o sygn. akt XVI Ko 3/20, na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy J.H. 840.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 2.718.112,78 zł tytułem odszkodowania, obie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od daty uprawomocnienia się wyroku, z tytułu niewątpliwie niesłusznego zatrzymania i tymczasowego aresztowania w okresie od 7 marca 2001 r. do 14 lipca 2003 r. W pozostałym zakresie wniosek J.H., który domagał się znacznie większych kwot, oddalił. Wyrok ten zaskarżyli pełnomocnik wnioskodawcy oraz na jego niekorzyść prokurator.

Sąd Apelacyjny w Katowicach, do którego wpłynęły apelacje, postanowieniem z dnia 16 maja 2025 r., sygn. akt II AKa 191/25, na podstawie art. 37 § 1 k.p.k. wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy innemu sądowi

równorzędnemu do rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. W uzasadnieniu wskazał, że w tej sprawie organem reprezentującym Skarb Państwa jest zgodnie z art. 554 § 2b k.p.k. Prezes Sądu Apelacyjnego w Katowicach oraz że od wyroku Sądu I instancji apelacje wywiedli pełnomocnik wnioskodawcy oraz prokurator. Rodzi to sytuację, że cyt. „sędziowie Sądu Apelacyjnego w Katowicach rozpoznawaliby środek odwoławczy wniesiony *de facto* przeciwko Prezesowi ich Sądu, sprawującego wewnętrzny nadzór administracyjny w tym Sądzie, a niewątpliwie będącego bezpośrednio zainteresowanym jako organ formalnie reprezentujący Skarb Państwa w tym, aby już zasądzona kwota nie uległa zwiększeniu, o czym należy wnioskować choćby z tego, że nie wywiódł apelacji wyrażając akceptację dla wyroku Sądu I instancji, a wcześniej w mowie końcowej nie godził się na uwzględnienie w całości żądania wniosku (...)”. W konsekwencji byłoby „wysoce prawdopodobne, że pozostawienie sprawy w kognicji Sądu Apelacyjnego prowadziłoby do pojawienia się, mających cechę racjonalności, głosów, podających w wątpliwość zdolność tego sądu do bezstronnego i obiektywnego rozpoznania sprawy”. Zatem wzgląd na dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem przedmiotowej sprawy innemu sądowi równorzędnemu do rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Wiele miejsca Sąd *ad quem* poświęcił też rozważaniom co do trybu w jakim powinno to nastąpić – w oparciu o procedurę karną czy cywilną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności warto zauważyć, że w pierwszej instancji sprawę z wniosku J.H. rozpoznał Sąd, nad którym wprowadzie pośrednio, ale sprawuje nadzór administracyjny Prezes Sądu Apelacyjnego w Katowicach, zaś pełnomocnik wnioskodawcy w apelacji nie wskazuje, że mogło to rzutować na treść wyroku. Wcześniej nie zabiegał o przeniesienie sprawy do innego sądu.

Tym niemniej można zgodzić się z Sądem Apelacyjnym w Katowicach, przed którym miałyby toczyć się postępowanie, w tym wypadku odwoławcze, że w sytuacji, gdy reprezentantem Skarbu Państwa w sprawie o odszkodowanie i zadośćuczynienie jest Prezes tego Sądu, to z uszczerbkiem dla dobra wymiaru sprawiedliwości mogą pojawić się niepozbawione racjonalności głosy kwestionujące zdolność sądu właściwego do obiektywnego rozpoznania sprawy.

Jak jednak wspomniano, Sąd Apelacyjny poświęcił niemało uwagi trybowi w jakim miałyby nastąpić przekazanie przedmiotowej innemu sądowi równorzędnemu. W ramach rozważań stwierdził, że cyt. „nie może być wątpliwości, iż w rozpatrywanym przypadku zaktualizowałoby się zastosowanie art. 44² k.p.c., gdyby to przyjął poprzez art. 558 k.p.k. W konsekwencji oznaczałoby to, że sędziowie sądu właściwego do jej rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, nie mogliby podejmować w sprawie żadnych czynności, gdyż byłiby wyłączeni od rozpoznania sprawy *ex lege*, a jedyną czynnością po wpłynięciu sprawy, i to bardziej o charakterze technicznym niż orzecznictwym, którą należałoby podjąć, byłoby wydanie z urzędu postanowienia o przedstawieniu akt sprawy sądowi przełożonemu, w celu przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu z sądem przedstawiającym (zob. też. D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany. LEX/el. 2024, art. 554, tezy 6, 7 i 8). Tym samym, stosując wskazany wyżej przepis dotyczący postępowania cywilnego poprzez unormowanie zawarte w treści art. 558 k.p.k., należałoby przedstawić akta sądowi przełożonemu celem przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu. W przedstawionym układzie tym sądem przełożonym byłby Sąd Najwyższy, co wynika z tego, że wśród sądów powszechnych nie ma sądu »wyższego« rzędu nad sądem apelacyjnym (zob. J. Gudowski [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze. Artykuły 1-124, wyd. VI, red. T. Ereciński, Warszawa 2023, art. 44² teza 12)”. Jednocześnie Sąd *ad quem* nadmieniał, powołując kilka orzeczeń Sądu Najwyższego, że „sporną jest jednak w orzecznictwie kwestia, czy w sprawach o odszkodowanie lub zadośćuczynienie w trybie przepisów Rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego ma odpowiednie zastosowanie art. 44² k.p.c.”.

Opowiadając się za poglądem wyrażonym w przytoczonym Komentarzu do Kodeksu postępowania karnego o obowiązku stosowania w sprawach, o których mowa w Rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego, procedury określonej w art. 44² k.p.c., należy przypomnieć, że przepis ten stanowi, co następuje:

Jeżeli stroną jest Skarb Państwa, a państwową jednostką organizacyjną, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, jest sąd:

1) właściwy do rozpoznania sprawy - sąd ten z urzędu przedstawia akta sprawy sądowi nad nim przełożonemu, który przekazuje sprawę innemu sądowi równorzędnemu z sądem przedstawiającym;

2) przełożony nad sądem właściwym do rozpoznania sprawy - sąd właściwy do rozpoznania sprawy z urzędu przedstawia akta sprawy temu sądowi przełożonemu, który przekazuje sprawę innemu sądowi równorzędnemu z sądem przedstawiającym, mającemu siedzibę poza obszarem właściwości sądu przekazującego.

Wynika z tego, że w procedurze prowadzonej z zastosowaniem art. 44² k.p.c. biorą udział właściwy do rozpoznania sprawy sąd pierwszej instancji oraz sąd nad nim przełożony, natomiast nie bierze udziału Sąd Najwyższy, bowiem wskazany przepis nie dotyczy kolejnego sądu przełożonego nad tym sądem, który jest sądem przełożonym nad sądem pierwszej instancji (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2020 r., III CO 4/20; z dnia 7 lutego 2024 r., III CO 89/24). Nie zmienia tego okoliczność, że wspomnianej procedury nie uruchomił rozpoznający sprawę w pierwszej instancji Sąd Okręgowy w Katowicach. W konsekwencji należy przyjąć, że przedstawienie Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach akt sprawy z wniosku J.H. wraz z apelacjami przez Sąd Okręgowy w Katowicach było przedstawieniem akt sprawy sądowi przełożonemu, o którym mowa w art. 44² pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 558 k.p.k. Sąd Apelacyjny w Katowicach powinien zatem przekazać sprawę innemu sądowi okręgowemu mającemu siedzibę poza obszarem właściwości wymienionego Sądu Apelacyjnego, a następnie wyznaczony w ten sposób sąd okręgowy powinien przedstawić akta właściwemu sądowi drugiej instancji, w celu rozpoznania wniesionych w sprawie apelacji.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak na wstępie.

[WB]

[a.ł.]

